

*Ewa Szatan*

<https://doi.org/10.26881/pwe.2024.59.07>

ORCID: 0000-0002-4764-3308

Uniwersytet Gdański

[ewa.szatan@ug.edu.pl](mailto:ewa.szatan@ug.edu.pl)

## **„Czy muzyka jest ważna w życiu człowieka?” Refleksje dzieci uzdolnionych muzycznie o potrzebach estetycznych, poznawczych i emocjonalnych**

### **Summary**

**“Is music important in human life?” Reflections of musically gifted children on aesthetic, cognitive and emotional needs**

In this text, I will present the results of qualitative research using the individual interview method, which I conducted with musically gifted children, functioning in a rural and small-town environment. I wanted to find out what thoughts about the needs of children have based on musical experiences gained at school (the research objective). The subject of the undertaken research were children's reflections on needs. Innate cognitive and aesthetic needs make musically gifted children seek opportunities to satisfy them by exploring the world of music, especially by engaging in singing, playing instruments or dancing. These activities allow them to learn about phenomena that strongly engage the sense of hearing and cause motor reactions. The desire to fulfill a given need causes children to undertake musical activities for simple pleasure and satisfaction. However, it turns out that school, where they spend a significant part of their time, is not a convenient place to satisfy cognitive and aesthetic needs.

**Keywords:** a musically gifted child, aesthetic, cognitive and emotional needs, music

**Słowa kluczowe:** dziecko uzdolnione muzycznie, potrzeby estetyczne, poznawcze i emocjonalne, muzyka

### **Wprowadzenie**

Współczesny świat oparty na nowych technologiach stawia różne wyzwania edukacji, którym powinni sprostać zarówno dziecko/uczeń, jak i dorosły/nauczyciel. Dziecko uczy się w szkole i wzrasta pod opieką nauczyciela, który w znacznym stopniu decyduje, jak ono ma poznawać otaczającą rzeczywistość – czego, jak i w jakim tempie będzie się uczyło i co będzie poznawało. W procesie edukacji nikt nie pyta o jego potrzeby, tylko z góry zakłada i wskazuje, co jest dla niego dobre. Dziecko w szkole funkcjonuje w grupie rówieśników i wszyscy w zorganizowanej przestrzeni szkolnej powinni mieć takie same możliwości wyrażania i komunikowania swoich potrzeb, a zwykle tak się nie dzieje. Dzieci

uzdolnione muzycznie mogłyby spełniać w klasie potrzeby poprzez edukację muzyczną, gdyż świat muzyki daje poczucie wolności, może więc sprzyjać realizacji wielu z nich. Szczególnie w dobie rozwiniętych technologii i „samotności w sieci” ważne są sytuacje edukacyjne, w których dzieci mogą doświadczać wspólnotowego działania i płynącej z muzykowania radości (Szuman 1993; Wojnar 2009). Muzykę najlepiej rozumie się przez osobiste jej doświadczanie, co jest istotą amatorskiego umuzykalniania, jak i zawodowego kształcenia muzycznego. Dorastając „w muzyce”, przez aktywności wokalne, instrumentalne czy ruchowe, dzieci uczą się jej wartościowania, kształtuje się ich gust muzyczny, są zaspokajane różne potrzeby, włącznie z estetycznymi. Eksplorują więc świat muzyki, by poznawać zjawiska angażujące zmysł słuchu i powodujące reakcje motoryczne (te powstają podczas śpiewania, poruszania się do muzyki, muzykowania na instrumentach). Podejmują aktywności dla przyjemności, czerpiąc przy tym satysfakcję. Samoistnie zaspokajają ważne dla nich potrzeby poznania i potrzeby estetyczne. Jest to specyficzny rodzaj potrzeb, który wyróżnia właśnie osoby zdolne muzycznie (Sękowski, Dudek 2016).

### **Potrzeby poznawcze, estetyczne i emocjonalne dziecka uzdolnionego muzycznie w realiach polskiej szkoły: przeszłość – przyszłość**

W rozważaniach o potrzebach dzieci uzdolnionych muzycznie nie można pominąć teorii ludzkich potrzeb wypracowanej w ubiegłym stuleciu przez Abrahama Masłowa (Maslow 1986). Autor wyróżnił w niej kilka poziomów<sup>1</sup>, którym przyporządkował wszystkie potrzeby człowieka, jakie realizuje przez całe swoje życie. Dzieciństwo, dorastanie i dorosłość to etapy, w których może osiągnąć potrzeby umieszczone na szczycie piramidy lub realizować tylko te niezbędne do egzystencji. Teoria potrzeb i motywacji Masłowa, a także jego koncepcje pedagogiczne, do których się odwołuję, wydają się uniwersalne i budzą zainteresowania naukowców (McLeod 2018; Wojnar 2021; Zieliński 2022, 2023 i in.), a przemyslenia dotyczące muzyki w życiu człowieka nie tracą na aktualności. Zauważono już w XX w., że wczesne zaszczepienie u dzieci zaciekawienia i zainteresowania muzyką może sprzyjać realizacji potrzeb estetycznych w późniejszym okresie życia ludzi wybitnie zdolnych muzycznie, jak i tych o mniejszych muzycznych predyspozycjach (Szuman 1993; Wojnar 1995). Przez całe życie człowiek zaspokaja potrzeby egzystencjalne, natomiast jedynie jednostki mogą realizować pozostałe potrzeby. W przypadku dzieci uzdolnionych muzycznie warto się skupić na tym, czego one mogą dokonać, jakie potrzeby realizować i w jaki sposób to osiągnąć poprzez edukację muzyczną, zanim dorosną. Wyróżnia je bowiem dążność do zaspokojenia potrzeb: estetycznych, poznawczych (potrzeba zdobywania wiedzy i rozumienia zjawisk muzycznych, ciekawość poznawania aktywności muzycznych i osiągania w nich doskonałości, eksplorowanie świata muzyki i jej tworzenia) i emocjonalnych. W tym, co

<sup>1</sup> Z teorią potrzeb Masłowa można się szczegółowo zapoznać w jego publikacjach. Ich opis nie jest zamiarem autorki.

robią, poszukują sensu, realizują się dzięki zdolności przewidywania (np. w działaniach twórczych). Dzieci uzdolnione muzycznie poszukują piękna muzyki (sztuki w ogóle) i je doceniają. Te najzdolniejsze wyróżnia także potrzeba równowagi i formy w muzyce. Osiągnięcie przez nie stanu zaspokojenia potrzeb w dzieciństwie jest przepustką w dorosłość ku realizacji osobistego potencjału, samospelnienia, szukania wzrostu osobowościowego i doświadczeń szczytowych (potrzeba samoaktualizacji), a być może spełnienia potrzeby transcendencji czy samotranscendencji (*self-transcendence*) (Maslow 1990, 2009; McLeod 2018). Wewnętrzna siła, jaką jest motywacja poznawcza (Sękowski, Dudek 2016: 11, za: Busato i in. 2010), pozwala dzieciom o określonym poziomie zdolności muzycznych zaspokajać potrzeby poznawcze, estetyczne i emocjonalne przez podejmowanie aktywności muzycznych (wokalnych – śpiewanie, muzyczno-ruchowych – tańczenie, granie na instrumentach). Każde dziecko może posiadać kilka różnych zdolności (np. muzyczne, plastyczne, matematyczne) i rozwijać specyficzne potrzeby w tym samym czasie lub w dowolnym następstwie czasu. Kolejność ich zaspokajania jest elastyczna (Maslow 2009). Warto jeszcze raz podkreślić pewne cechy wspólne dzieci o różnych zdolnościach, gdyż są niezależnie od środowisk, w których one funkcjonują. Do tych cech należą: potrzeba eksploracji, aktywna postawa wobec otoczenia, otwartość w sytuacjach problemowych, potrzeba poznawania i zrozumienia zjawisk, przyczyn i procesów (Sękowski i in. 2009; Limont 2010). Cechy te sprawiają, że dążenie do realizacji potrzeb objawia się w szkole przez stawianie pytań, które dla części nauczycieli mogą być trudne do zaakceptowania, szczególnie gdy podejście analityczne do rozwiązywania skomplikowanych sytuacji i wnioskowanie ucznia nie jest tożsame z modelem pracy nauczyciela (Klus-Stańska 2023).

W przypadku dzieci uzdolnionych muzycznie niewystarczające kompetencje muzyczne nauczyciela mogą spowodować nierespektowanie przez niego prawa uczniów do powszechnej edukacji muzycznej (zaniedbują ją, a jej realizacja jest tylko wpisana do szkolnej dokumentacji). Trudność może być jeszcze innej natury, gdy np. słuchanie muzyki na lekcji nie jest przez nauczycieli postrzegane jako sytuacja problemowa, lecz jedynie jako bierne spędzanie czasu (słuchanie służące realizacji treści podstawy programowej), czasami relaksacja przy muzyce, którą dziecko odczytuje jako „nicnierobienie” czy realizacja zadań muzycznych niezrozumiałych dla ucznia. Szkoła powinna wytworzyć odpowiednie mechanizmy i wyposażyć dziecko w narzędzia umożliwiające samodzielne kontakty z wartościową muzyką także poza miejscem nauki. Dziecko powinno dobrowolnie podejmować muzyczne aktywności dla odczuwania przyjemności zarówno na lekcji, jak i w swoim czasie wolnym. To nie jest wyłącznie „przygoda intelektualna” dziecka, ale także estetyczna potrzeba człowieka o uzdolnieniach muzycznych. Według Cacioppo i Petty’ego zaangażowanie się w aktywności muzyczne dla przyjemności odpowiada konceptualizacji potrzeby poznania (Sękowski, Dudek 2016: 11), która może być uznana za czynnik towarzyszący właśnie rozwojowi zdolności muzycznych. Wychowanie skoncentrowane na dziecku jako osobie ludzkiej, zdolnej do samorealizacji, sprzyjające zaspokojeniu różnych potrzeb, prowadzi do stania się humanistą (Maslow 1986; Rogers 2002 i in.). Wartość takiej postawy tłumaczy Wojnar:

„Humanistyczny, to znaczy naznaczony piętnem kreatywności człowieka ingerującego w świat zastany, otwartego na działanie w świecie, który się tworzy” (Wojnar 2021: 181).

### **Potrzeby poznawcze, estetyczne i emocjonalne dziecka uzdolnionego muzycznie w realiach polskiej szkoły: przeszłość – przyszłość**

Polska myśl psychologiczna i pedagogiczna XX w. (Obuchowski, Szuman, Wojnar i in.) wpisywała się w ogólnoswiatowe trendy badania ludzkich potrzeb owych czasów. To wówczas Maslow pisał o wyłanianiu się nowego światopoglądu, nowego systemu wartości oraz nowego obrazu człowieka, w którym jest miejsce na sztukę. Muzyka miała stanowić istotny czynnik w holistycznym rozwoju dziecka, gdyż pozwala na wsłuchanie się w siebie i odkrywanie tożsamości (Maslow 2009). Koncepcję edukacji Maslow wyrażał jasno: „Twórcza edukacja w zakresie muzyki, sztuki, tańca i rytmu jest bardziej efektywna niż zwykle realizowana «podstawa programowa», lepiej służy kluczowemu celowi edukacji, jakim jest poznanie własnej tożsamości. Bez tego edukacja staje się bezużyteczna” (Zieliński 2023: 59, za: Maslow 1971: 153). Uważał, co wybrzmiewało także w ideach Jaques-Dalcroze’a na początku wieku (Jaques-Dalcroze 1992), że kształcenie dzieci w zakresie sztuki, muzyki i tańca należy rozpocząć najwcześniej, jak to możliwe (także przez formy zabawowe), a procesowi uczenia się powinna towarzyszyć radość (Zieliński 2023: 63). Twierdzenie, że w szkole matematyka jest równie istotna jak muzyka (Zieliński 2023: 58), było w jego czasach pewnym eksperymentem, ale współcześnie takie myślenie nie powinno być utopią, lecz kierunkiem zmian. Dostrzegając pewne zagrożenia dla edukacji, które niesie rozwój technologii (nie umniejszając ich wartości), warto powrócić do idei humanistycznych. Wasyluk, Kucner i Pacewicz (2020) – autorzy raportu *Edukacja przyszłości*, opublikowanego w 2020 r. – podnoszą kwestie edukacji, która dzięki jej humanizacji w przyszłości może być spoiwem społecznym ekosystemów, w czym istotną rolę ma odegrać sztuka/muzyka. Autorzy prognozują, że edukacja może stanowić wyzwanie w czasach rewolucji technologicznej jako edukacja bez barier, edukacja obecna wszędzie (takie możliwości zostały zaakceptowane w okresie pandemii w 2020 r.) czy edukacja służąca rozwiązywaniu problemów (Wasyluk i in. 2020). Nakreślona przez nich wizja zmian odnoszących się do edukacji to powrót do koncepcji osiągnięcia homeostazy pomiędzy twórczością, muzyką (i ogólnie sztuką), wolnością i ich wymiarem humanistycznym a technologiami, co może mieć wpływ na wszelkie ludzkie działalności w przyszłości. Powrót do dyskusji o miejscu muzyki (i sztuki w ogóle) w życiu człowieka, a każdego dziecka w szkole bez względu na jego zdolności muzyczne, pokazuje jej uniwersalność i wartość. Koncepcja, by w nowym świecie realizację potrzeby wiązać z ludzkim charakterem i osobowością (Szuman 1993; Wojnar 1995; Zieliński 2023), to dobry prognostyk – edukacja ma być podmiotowa, skupiać się na wzroście i samorozwoju ucznia i stanowić odpowiedź na potrzeby (także estetyczne) ucznia, a nie nauczyciela i realizowanej przez niego podstawy programowej (Wojnar 1995). Humanistyczne podejście do edukacji jest ważne, a dostrzeganie potrzeby

rozwoju estetycznego jawi się bardzo wyraźnie. Wątek humanizacji życia poprzez realizację potrzeb związanych z muzyką jest obecny w teorii, jak i w praktyce pedagogicznej, ale nie jest dostatecznie eksponowany. Muzyka w powszechnej edukacji w Polsce jest nadal marginalizowana. W procesie edukacji zaniedbuje się potrzeby estetyczne, a wraz z nimi emocjonalne (muzyka jako źródło emocji) jako te mniej lub w ogóle nieistotne. Poznawanie muzyki w różnych kontekstach jest uważane za stratę czasu. Cyklicznie podejmuje się dyskusje naprawy systemu edukacji artystycznej, za którymi nie podążają zmiany. Kolejne reformy systemu oświaty są niespełnionymi ich obietnicami.

### Koncepcja badań własnych

Edukacja muzyczna jest obowiązkowym przedmiotem w szkole podstawowej. Powinna być wypełniona atrakcyjną ofertą, która pozwoli uczniowi realizować różnorakie potrzeby, w tym potrzeby poznania i estetyczne. Zainteresowało mnie, jak uzdolnieni muzycznie uczniowie postrzegają rangę muzyki w życiu człowieka przez szkolne (ewentualnie pozaszkolne) doświadczenia i jak widzą możliwości realizacji potrzeb (cel badań). Badania osadziłam w paradygmacie jakościowym (Denzin, Lincoln (red.) 2010; Pilch, Bauman 2010; Flick 2011) z zastosowaniem metody wywiadu indywidualnego (Jemielniak (red.) 2012). Problem badawczy zawarłam w pytaniu: **Jak o potrzebach wypowiadają się dzieci uzdolnione muzycznie?**

Wywiady były prowadzone z dziećmi w wieku 10–12 lat (7 chłopców i 23 dziewczęta z sześciu szkół podstawowych). Dobór był celowy ze względu na wiek, zamieszkanie i miejsce nauki (środowisko wiejskie i małomiejskie województwa pomorskiego i warmińsko-mazurskiego) oraz podstawowe zdolności muzyczne, które były oceniane subiektywnie przez nauczycieli uczących je muzyki (Łukasiewicz-Wieleba 2018). Na podstawie własnych obserwacji (aktywności muzycznych dzieci na lekcjach) oraz posiadanych informacji o uczniach (np. pięcioro podejmowało naukę gry na instrumentach muzycznych: pianino, keyboard, gitara) nauczyciele typowali dzieci do badań. Badani uczniowie przeszli przez cykl kształcenia zintegrowanego, w którym edukacją muzyczną zajmował się nauczyciel od wczesnej edukacji, ale mają już nowe doświadczenia z zajęć prowadzonych przez nauczyciela – specjalistę muzyka, co pozwoliło na szersze spojrzenie na problem. Szkoła dla nich zwykle jest jedynym miejscem zorganizowanych zajęć umuzykalniających, ale wyjątkowo przywoływały zajęcia, w których uczestniczyły poza szkołą (wywołały one silne przeżycia emocjonalne i dzieci chciały o tym mówić). Badani czuli się swobodnie, dlatego ich wypowiedzi mają szczególnie wyidealizowany wydźwięk.

Rozmowy z dziećmi inicjowałam prośbą: „Opowiedz mi o swoich muzycznych doświadczeniach w szkole...” Inne pytania zależały od przebiegu samej rozmowy, ale były zogniskowane wokół tego, jak dzieci postrzegają muzyczne zajęcia, w których uczestniczą, co dla nich jest ważne, jak mogą realizować swoje potrzeby dzięki muzyce, dzieci były proszone o wskazanie, co utrudnia ich zaspokojenie. Refleksje dzieci pozwoliły mi

na wyodrębnienie ciekawego materiału zaprezentowanego w niniejszym artykule, choć z dużymi ograniczeniami ze względu na wymogi redakcyjne dotyczące jego objętości.

Zebrany materiał został poddany kondensacji i na tej podstawie wyłoniłam dwa obszary badawcze, a w nich osiem kategorii, w których mogłam ukazać opisane przez dzieci potrzeby.

### **Dziecięce refleksje o potrzebach – analiza i interpretacja wyników badań**

Analizę materiału badawczego rozpocząłam od ustalenia dwóch obszarów badawczych: 1) opisywanie potrzeb na podstawie doświadczeń szkolnych/pozaszkolnych; 2) opisywanie potrzeb z perspektywy braku możliwości ich realizacji. Dokonałam tego na podstawie wielokrotnego przyglądania się wypowiedziom badanych. Zebrany materiał badawczy pogrupowałam, aby ukazać, o jakich ważnych potrzebach mówią dzieci, odwołując się do własnych doświadczeń: 1) bezpieczeństwa; 2) wolności; 3) rozumienia celów; 4) szacunku; 5) rozumienia systemu oceniania; 6) samorealizacji i sukcesu, przynależności do grupy i wspólnotowego działania; 7) poznania: muzyki, instrumentów i form muzycznych; 8) estetyczna: piękna i dobra. We wskazanych potrzebach współwystępują potrzeby emocjonalne, ale celowo ich nie wyodrębniłam, lecz jedynie wskazałam, gdyż same wypowiedzi dzieci były bardzo emocjonalne. Omówienie wzbogaciłam wybranymi cytatami<sup>2</sup>.

#### ***Opisywanie potrzeb na podstawie doświadczeń szkolnych/pozaszkolnych***

##### *Potrzeba bezpieczeństwa*

Muzyka w szkole kojarzy się dzieciom z określonymi aktywnościami podejmowanymi w ramach edukacji muzycznej. Komfort psychiczny, dobra atmosfera na zajęciach sprzyjają twórczym i odtwórczym działaniom – uczniowie to zauważają i cenią. Strefa komfortu znika, np. gdy zajęcia nie odbywają regularnie lub w ogóle zostają zawieszone z powodu choroby nauczyciela. Jego absencję dzieci źle przyjmują, wzbudza to lęk, gdyż nie wiedzą, jak to wpłynie na ich oceny. Niepewność i lęk są przeszkodą w realizacji wielu potrzeb.

Teraz to jest fajnie, bo na przykład gramy na cymbałkach, rysujemy instrumenty, uczymy się niektórych (...). Czasami Pani ocenia, ale jak jej nie ma (bo jest chora), to nie wiemy, jaką ocenę dostaniemy.

Kiedyś też mieliśmy coś podobnego z klaskaniem (realizacja swobodna rytmów – dop. E.S.), graliśmy na bębnach... w sumie tyle z tych lekcji muzyki, bo pani była często chora i nie było jej w szkole. Nie wiedzieliśmy, czy będą zajęcia czy nie. To nie było dobre.

<sup>2</sup> Część przytoczonych wypowiedzi badanych pochodzi z rozmów z dziećmi prowadzonych na potrzeby pracy magisterskiej przez R. Migga, która powstała w ramach prowadzonego przeze mnie seminarium.

### *Potrzeba wolności*

Inne sytuacje, które przywołują złe wspomnienia i wywołują u dzieci dyskomfort psychiczny, to przymuszanie do aktywności muzycznych.

No, na pewno nie zmuszać osób, które nie interesują się muzyką. Nie zmuszać, żeby ktoś zaśpiewał przy wszystkich, bo u nas były na przykład takie okrągłe stoliki i każdy stolik musiał zaśpiewać i to było takie dziwne, zawsze krępujące. Bo, na przykład, jak przy jednym stoliku siedzieli wszyscy chłopacy, to oni nie za bardzo chcieli śpiewać i się tam popisywali. Przy niektórych stolikach siedziały dziewczyny, które no, nie ucą się za bardzo, rozumie pani... no i żeby nie zmuszać do takich rzeczy.

Może nie za ładnie umiem śpiewać, ale gdy przyjdzie do mnie koleżanka to lubię. My się często wygłupiamy, ale śpiewamy i to taka zabawa jest dla nas. To może w szkole też bym to robiła, gdyby nikt się nie śmiał i pani na to nie pozwalała.

### *Potrzeba rozumienia celów*

W osiąganiu celów istotne jest ich rozumienie. Rodzi to silną motywację do działania.

Pani już na początku powiedziała, co i dlaczego będziemy robić na zajęciach, i byliśmy ciekawi, jak to będzie. Mieliśmy wystąpić na koncercie, więc bardzo się staraliśmy przed występem.

Wiedzieliśmy, że będziemy mieli występ na koniec roku. Pani zawsze nas chwaliła, ale pytała, jak my byśmy coś zrobili po swojemu. Wtedy zastanawiała się, jak nasze pomysły włączyć do tego, co sama ułożyła. Na początku to było dziwne, nie jak w szkole. Fajne to było!

Bez rozpoznania celów dzieci nie wykazują zainteresowania, nie wiedzą, do czego mają dążyć czy jak rozwiązywać problemy. Zadają pytanie: „po co w ogóle się uczyć?” – czy będzie to przydatne w życiu. Zauważają, że to, co powinno nieść radość, być piękne i przyjemne, jest nudne, niepotrzebne. Nawet jeżeli wiąże się to z ogólnym humanistycznym wykształceniem przydatnym w przyszłości – nie rozumieją działań nauczyciela.

No, bo jakby wiadomo, że jeśli ktoś chce być piosenkarzem, no to na pewno się nie będzie uczył tych wszystkich nut i w ogóle, jak to się pisze.

W szkole graliśmy jedną melodię na cymbałkach przez semestr. To było strasznie nudne. Po co my to musimy robić?

Ona [nauczycielka] z nami robiła jakieś dziwne rzeczy, totalnie z muzyką niezwiązane, jakieś tam „Chopiny”, nic nie śpiewaliśmy (...).

### *Potrzeba szacunku*

Podejmowanie aktywności muzycznych w klasie dzieci oceniają pozytywnie, ale są krytyczne wobec postaw innych osób. Uważają, że każdy człowiek powinien być szanowany i doceniony, bez względu na jego muzyczne zdolności. Uszanować należy wysiłek, który wkładają w realizację zadań oraz odczuwane przy tym emocje.

Jeżeli ktoś się wstydzi w klasie śpiewać, to trzeba to zawsze uszanować. Można wtedy wziąć kogoś na bok i tam wtedy zaśpiewać, na przykład, jak ktoś ma jakieś zaliczenie, a się boi, że klasa go wyśmiej. No to właśnie wtedy te opinie ustalać indywidualnie.

Chciałabym, żeby uszanować, że śpiewam, nawet wtedy, gdy się stresuję. A szczególnie wtedy, bo muszę pokonać stres, czyli muszę być odważna.

Jak ładnie bym zaśpiewała albo zatańczyła, to czułabym się szczęśliwa, gdyby inni się nie śmiali, a głośno klaskali z podziwu.

### *Potrzeba rozumienia systemu oceniania*

Według dzieci ocenianie z muzyki nie jest konieczne z dwóch powodów. Pierwszy to obietnica nagrody, występu i silnych pozytywnych emocji z tym związanych, co rodzi motywację do pracy. Możliwość publicznej prezentacji i perspektywa sukcesu z grupą na scenie zastępują potrzebę otrzymania najwyższej szkolnej oceny.

Pani nie stawiała ocen. Ale wiedzieliśmy, że chcemy najlepiej tańczyć, bo wystąpimy na koncercie. Dopiero potem powiedziała, że wszystkim stawia szóstki. To była dla nas niespodzianka i taka druga nagroda.

Drugi powód, który dzieci podają, to przekonanie, że skoro robią coś z przymusu albo jest to trudne, albo oceny i tak nie będą zróżnicowane, to są one zbędne. Czują, że powinni mieć wybór uczestniczenia w zajęciach ze względu na subiektywną ocenę własnych zdolności muzycznych.

Dla mnie w sumie mogą być oceny, bo muzyka jest czasem prosta... albo mogą być oceny, albo po prostu jako takie dodatkowe zajęcia. Czasami się po prostu nie chce ludziom. Ale z muzyki, tak szczerze, to nie wiem, czy powinny być oceny, bo tak czy siak, każdy dostaje jakąś piątkę albo szóstkę.

No, to w sumie ja bym mogła dawać oceny, ale jeżeli chodzi o ocenianie uczniów, czyli tak na przykład, czy dobrze śpiewają, czy z przepony itp. Ale też jakby nie powinno być tak, że za takie właśnie oceny ktoś może poczuć się średnio, bo może ktoś nie umie śpiewać albo nie chce śpiewać, nie sprawia mu to przyjemności... no, to nie zmuszać człowieka. Najlepiej po prostu zrobić tak, żeby może ta muzyka była tak jak etyka, czyli może być nieobowiązkowa, jak ktoś się wstydzi albo nie umie śpiewać.

Dzieci przyzwyczajone do tego, że w szkole muszą być oceny, w przypadku edukacji muzycznej mają wątpliwości. Dokonana przez nie subiektywna ocena poziomu zdolności muzycznych uczniów rodzi pogląd, że umiejętności i wiedza muzyczna nie powinny być poddawane ocenie i w ogóle, jak mówią dzieci, muzyka nie powinna być skupiona wokół ocen. W ich wypowiedziach wybrzmiewa dostrzeganie nieprawidłowości w swojej szkole, klasie, z konkretnym nauczycielem. Nie twierdzą, że wszystko jest złe, bo wielu nauczycieli sprawia, że uczniowie są szczęśliwi dzięki muzyce i ocenianie nie budzi w nich lęku, ale są uczniowie, którzy nie rozumieją mechanizmów podważających wiarygodność otrzymanych ocen i ich sens.

No, ale po prostu, to są takie zajęcia, żeby nam poprawić średnią. Nauczycielka robi takie lekcje, żeby dostać ocenę za byle co, ale żeby te oceny nam podniosły średnią w ogóle.

*Potrzeby: samorealizacji przez muzykę, sukcesu, przynależności do grupy i wspólnotowego działania – integracji z dorosłymi, z nauczycielem*

Dzieci mają potrzebę realizowania się przez muzykę, ale negują na lekcjach indywidualne odpytywanie na ocenę. Wyrażają potrzebę przynależności do grupy przez chęć zespołowego muzykowania. Mówią również o swojej potrzebie integracji nie tylko z koleżankami i kolegami z klasy, ale także z dorosłymi, z prowadzącym lekcje nauczycielem. Pragną mieć nauczyciela, który wspiera, inspiruje, a nie tylko wymaga i ocenia. W wypowiedziach dzieci wybrzmiewają potrzeba dzielenia się muzyką z innymi i potrzeba sukcesu.

Wolałabym, żeby to były właśnie instrumenty, żeby wszyscy grali, żeby każdy mógł grać, na czym najlepiej mu wychodzi, nawet pani, śpiewać.

To było fajne, jak Pani i mama z nami tańczyła na próbie. A potem raz była sytuacja, że Pani zastąpiła mamę, która nie mogła przyjść. Ja nawet wtedy pomogłam ubrać się jej w pelerynę przed wyjściem na scenę.

Fajnie na przykład by tak było, że można by sobie pograć, każdy by miał swój instrument, a potem byśmy razem grali i tańczyli.

Na próbie generalnej przed występem pani poprosiła rodziców, aby byli taką publicznością. To było takie... takie przejmujące.

Znaczy tak, jak ja bym chciała, to muzyka na sto procent nie będzie wyglądać, ale chciałabym na przykład, żeby na muzyce każdy miał inny instrument, ja bym miała swoje pianino, żeby pani też nas nauczyła innego gatunku i byśmy tak na przykład zagrali razem na jakimś apelu.

*Potrzeby poznania – poznawania muzyki, instrumentów, form muzycznych*

W dziecięcych refleksjach o muzyce silnie przebijają się potrzeby poznawcze. Dotyczy to form aktywności muzycznej i wiedzy muzycznej. Dzieci nie boją się nowych wyzwań – opanowania nowych umiejętności w grze na instrumentach, śpiewaniu, tańczeniu, ale nie aprobują uczenia się na pamięć treści, których nie rozumieją. Są otwarte na różne atrakcyjne propozycje nauczyciela, takie, które wywołają emocje i zmuszą do wysiłku na miarę ich możliwości.

No jest, no bo wiadomo, że uczymy się też przez śpiewanie, OK. Jakież tam tony się śpiewa, czy głośniej, czy ciszej, no jest tak.

Można na przykład zapisać jakiś temat i śpiewamy, albo uczymy się gry na tych instrumentach.

No, głównie śpiewamy i uczymy się grać. Albo możemy też tam poświęcić jedną lekcję na przykład, na tym Chopinie albo o innych artystach, a nie, że poświęcamy tam całe półrocze na tego jednego artystę na jednej lekcji.

Nawet mogłabym zatańczyć, bo lubię, ale nie ma miejsca w klasie. Pewnie nie każdy by chciał...

Albo się uczyć instrumentów, jakie są instrumenty. Poświęcić kilka lekcji na takie bardziej muzyczne tematy, żeby czegoś się dowiedzieć, a pozostałe na śpiewanie, na granie na instrumentach, żeby to było takie piękne...

Bardziej prezentować, właśnie, jak tu się pani pytała, co to jest muzyka, to właśnie, żeby o tym opowiadać, a nie tak, że wkuwać tylko to, co pani pisze, a my to przepisujemy. I w sumie tłumaczyć więcej.

Dzieci chcą poznawać tradycyjną muzykę, ale pociąga je i potrzebują doświadczeń związanych ze światem muzyki współczesnej (którą rozumieją bardzo różnie). Chcą odkrywać świat muzyki w prosty i przystępny dla nich sposób. Może to być analiza tekstu piosenki czy jego tłumaczenie z języka obcego. Mówią o tym, że brakuje im rozmów o muzyce tak w ogóle, a w szkole jest tylko transmisja wiedzy, przekazywanie treści bez nawiązania do muzyki, do konkretnego przykładu muzycznego. Nie ma czasu na rozmowy o emocjach, które wywołuje w uczniach muzyka.

No ja bym powiedziała, że ta muzyka jest taka zacofana. No bo uczą starszych tych piosenek... jak to powiedzieć... jak słuchamy tych starszych piosenek, jak pani coś tam opowiada, to te nuty cały czas są potrzebne, ale jak się zbliżamy do tych gatunków, no to przeważnie są puszczane te starsze piosenki.

Fajnie byłoby te nowsze poznać piosenki, których każdy teraz słucha na co dzień, i o nich coś opowiedzieć więcej.

Jak by to powiedzieć... jest więcej tych starszych piosenek niż nowszych, to chyba muzyka jest w szkole tak trochę staroświecka. Powinniśmy się uczyć o tym, czego teraz sami słuchamy, co jest wokół nas. I czasami też teksty tłumaczyć, co to tak naprawdę znaczy, bo ci

autorzy tych piosenek czasami nie chcą tak powiedzieć wprost, co oznacza to, co oni tam śpiewają, a my możemy to zrozumieć przez to inaczej. Może być tak, że my to rozumiemy tak, a ten autor miał coś zupełnie innego w głowie, pisząc piosenkę. Szkoda, że o tym nie rozmawiamy...

### *Potrzeby estetyczne – piękna i dobra*

Dążenie do wiedzy i rozumienia, ciekawość, eksploracja, potrzeba sensu i zdolności przewidywania to potrzeby poznawcze obecne w wypowiedziach dzieci. Potrafią one także wskazać własne potrzeby estetyczne (poszukiwanie i docenianie piękna, harmonii, formy) i mówić o emocjach.

Na naszych zajęciach tańczyliśmy, ale Pani też puszczała nie piosenki, ale muzykę do słuchania i o niej rozmawialiśmy. To było takie ważne, bo Pani chciała nas słuchać i nie poprawiała, tylko pytała, dlaczego tak myślę o muzyce. Ja mogłam np. mówić co mi się podoba w niej, a co nie.

Muzyka na lekcjach, żeby to był taki fajny dźwięk, żeby można było sobie posłuchać do różnych rzeczy. Żeby to było takie... żeby było takie dobre dla mnie. Żeby się dobrze czuć, jak tego słucham, radosne, wesołe.

Myślę, że słuchanie różnych gatunków jest potrzebne, z różnych kategorii muzycznych, bo uczymy się przez to tych innych, a nie ciągle tego samego. Powiedzmy, że jak są te starsze piosenki, jak się przygotowywaliśmy do tego jedenastego listopada, to słuchaliśmy tych starych piosenek, a te młodsze są też. Na przykład jest ZoZi... też jest taka i ona nowsze te piosenki robi, a one też są o niepodległości. I uważam, że są fajne, nie tylko te starsze.

Dzieci dostrzegają piękno, ale też brzydotę tekstu i melodii. Doceniają piękno słowa, a rażą je wulgaryzmy. Chcą poznawać nową muzykę, ale mają dystans do wszystkiego, co nie mieści się w systemie ich wartości. W wypowiedziach powołują się na piosenki dla dorosłych, które nie pojawiają się na lekcjach, ale słyszą je w ogólnodostępnych mediach:

Czasami są takie piosenki, gdzie jest naprawdę dużo przekleństw, to takich nie lubię.

Jakby nie podoba mi się taka muzyka o treściach seksualnych. To mi się akurat nie podoba, tak szczerze. Takiej muzyki w ogóle nie słucham, już nawet wolę sobie posłuchać jakiejś muzyki z przekleństwami niż takimi treściami.

Dzieci uważają, że słuchanie piosenek (muzyki wokalne z instrumentalnym akompaniamentem), której teksty zawierają wulgaryzmy, nie jest odpowiednie dla nich ani dla młodszych dzieci. „Zła muzyka” może wpływać na późniejsze nieakceptowane społecznie zachowania dzieci, „dobra muzyka” zaś im zapobiegać.

Tak, bo różne są teksty, a teraz więcej piosenek z przekleństwami słuchają te dzieci... dużo dzieci już spotkałam, nawet tych młodszych ode mnie, które słuchają czegoś takiego, to takie niekulturalne. Coś mówią, opowiadają i nagle zaczynają przeklinać.

Mam przykład... znam kilka młodszych dzieci, które słuchają takich piosenek i później je powtarzają. I... wszędzie, jak przechodzę obok młodszych dzieci, a one przeklinają, to jest takie... dziwne, takie, no... ja się dziwię, że ich rodzice pozwalają im słuchać takich piosenek i w ogóle. No, nie są one odpowiednie dla nich, bo potem oni też przeklinają.

No bo tam jest dużo przeklinania, tam w ogóle nie ma związku... to jest o jakichś bezsensownych rzeczach jakby. To już jest po prostu zła muzyka.

Czy warto zadawać pytania (także te trudniejsze) i rozmawiać z dziećmi o ich potrzebach związanych ze sztuką/muzyką? Uczestniczące w rozmowach dzieci przekonują, że tak. Opowiadały o muzycznych doświadczeniach, czasami dziwiły się, że są wysłuchiwanie do końca, że ich spostrzeżenia (zwłaszcza te o negatywnym zabarwieniu) nie są krytycznie, negatywnie oceniane lub że prowadząca rozmowę nie stara się ich przekonać, iż jest inaczej, a one nie mają racji. Potrzeby szacunku, zainteresowania okazywanego przez dorosłą osobę, uznania, bycia kimś ważnym i możliwość opowiedzenia o swoich emocjach zostały u nich podczas rozmów zaspokojone. Dzięki temu odpowiedziały na trudniejsze pytanie: „Czy muzyka jest ważna w życiu człowieka i dlaczego?”. Dzieci były trochę zaskoczone, ale w wypowiedziach zwróciły uwagę na wiele aspektów, poza tymi, że kojarzy się z przyjemnością i relaksacją. W inny sposób mówiły o potrzebach, dlaczego warto je spełniać, co można osiągnąć (np. mam potrzebę poprawienia nastroju, to słucham muzyki; mam potrzebę zapewnienia środków do życia lub spełnienia pasji, to gram sam lub w orkiestrze itp.). Jeżeli coś jest związane z realizacją określonej potrzeby, może być dla dziecka ważne. Zacytuję trzy wypowiedzi z drugiego obszaru badawczego: opisywanie potrzeb z perspektywy braku możliwości ich realizacji.

Bo muzyka kształtuje, jest ważna po pierwsze dla mam, jak usypiają dziecko, ale też jakby jest ważna dlatego, że poprawia nastrój. Jest ważna dlatego też, że można ją sobie użyć do produkcji filmów. Muzyka też jest ważna do gier, ale tak dla człowieka, to jest ważna przy emocjach. Bo jak słuchamy sobie muzyki, to od razu człowiek ma lepszy dzień. Albo na przykład jest wystraszony, albo przestraszony, bo to zależy od muzyki, jakiej słucha. Jak sobie posłuchasz jakiejś fajnej muzyczki, to od razu masz taki lepszy dzień (śmiech).

Muzyka jest ważna, bo daje pracę. Oczywiście dużo ludzi by straciło pracę jako muzycy. Moja mama by bardzo była smutna, bo nie mogłaby grać, byłoby jej bardzo smutno, bo codziennie chodzi na próby, pewnie by się załamała. Ja też bym chodziła załamana, bo nawet w filmach by nie było muzyki. I jakby tego wszystkiego nie było, to wtedy byłoby najgorzej. Inni by stracili pracę, do filmów nie byłoby muzyki, nie byłoby fajnego podcastu, też w ogóle do podcastów kryminalnych czy innych też jest podkładany dźwięk... inni by byli załamani, bo nie mogliby robić tego, co chcieli w życiu i... też by nie mogli właśnie horrorów za bardzo kręcić, bo nikt by się tego nie bał.

Muzyka pomaga w niektórych rzeczach, na przykład że można się czegoś nauczyć w muzyce.

Dostrzeganie wartości muzyki i możliwości realizacji potrzeb lub ich zaniechania pogłębia się, gdy pada pytanie: „Co by było, gdyby muzyka nagle zniknęła?”. W wypowiedziach pojawiały się pewnego rodzaju scenariusze dotyczące tego, jak mógłby wyglądać świat bez muzyki, która wpływa na emocje, nastroje czy relacje, ale także wzbogaca czy stymuluje aktywności. Muzyka ma moc: uzdrawiającą, relaksującą, dopingującą, a także jest źródłem zarobkowania lub spełniania życiowych pasji. Dzięki muzyce można zaspokajać różne potrzeby.

**Bez muzyki:** byłoby tak smutno, cicho, zbyt cicho, nudno, tak nijak; świat byłby taki po prostu... zwykły; nic by się nie działo tutaj; nie byłoby żadnych takich imprez, koncertów, wesel; nikt by się nie cieszył, nie bawił; nikt by nie był radosny; nie jest przyjemnie w sklepie; nikt by nie miał energii na nic.

**Bez muzyki byłoby źle, bo z muzyką:** jest lepiej, jak sobie słuchasz czegoś, a nie, gdy jest cicho; jest fajnie na zawodach, jak już wchodzimy na podium, to puszcza takie: „Tym, tyrym, tyrym” i od razu takie fajne uczucie jest.

**Bez muzyki byłoby trudno żyć, bo muzyka:** pomaga się wyciszyć, uspokaja, zagłusza nie mile dźwięki i głośno mówiące osoby, pomaga w wygrywaniu medali na zawodach, dodaje uroku podczas uroczystości, dodaje uroku wszystkiemu.

**Bez muzyki nie można:** pośpiewać, potańczyć, wyciszyć się przed zawodami, ćwiczyć na WF-ie.

Przytaczam jeszcze przejmującą wypowiedź dziecka zdolnego muzycznie, wrażliwego chłopca, który mówiąc, coraz bardziej ściszał głos:

Dla mnie byłoby to ciężkie. Może dla kogoś, kto nie lubi muzyki, to nic by się nie stało, ale dla mnie... ja wszędzie słucham muzyki, dookoła mnie jest dużo muzyki. Byłoby tak smutno, cicho. Nikt by nie był radosny, nikt by się nie cieszył i nie miał energii na nic...

W przytoczonych wypowiedziach dzieci jest wyraźny przekaz, że mają silną potrzebę słuchania muzyki, nie wyobrażają sobie bez niej świata. Zauważyły, że cisza, świat bez muzyki to sytuacja dziwna i nienormalna, sytuacja, której nie mogą przyjąć do wiadomości. Świat wypełniony jest muzyką i ciszy doświadczają zbyt rzadko, by taki stan zaakceptować – nie są na nią gotowe. Cisza oznacza problemy.

## Podsumowanie

W przedstawionym tekście podjęłam się ukazania wyższych potrzeb ludzkich z perspektywy dzieci uzdolnionych muzycznie. Dla nich szkoła jest miejscem, w którym spędzają wiele czasu na nauce i tym samym powinna być miejscem spełniania wielu potrzeb. Niektóre potrzeby: poznania i estetyczne, a także (a może głównie?) emocjonalne dzieci mogłyby

zaspokajać w ramach edukacji muzycznej. Jednak szczególnie te zdolne muzycznie, jak pokazały wyniki przeprowadzonych badań, odczuwają ograniczenia i brak możliwości ich realizacji. Dzieci nie rozumieją sytuacji, w której mają obowiązek uczenia się i uzyskiwania ocen z przedmiotu, a nie mają obok siebie nauczyciela kompetentnego i wspierającego ich w osiąganiu wiedzy. Oczekują aktywności muzycznych, które będą cieszyć i motywować do pracy zespołowej. Muzyka wywołuje emocje. Marginalizacja muzyki w szkole i zaniedbania ze strony nauczycieli przekierowują zaspokajanie potrzeb poza jej mury, co umożliwiają współczesne technologie (np. Internet). Ma to znaczenie w małym środowisku, w którym na co dzień funkcjonują badane dzieci. Ich refleksje o potrzebach estetycznych i poznania, a także emocje, jakie towarzyszyły wypowiedzianiu się o muzyce, ukazują, że problem jest poważny, a przyczyna tkwi w oddaleniu się od idei humanistycznej koncepcji człowieka w edukacji.

### Literatura

- Denzin N.K., Lincoln Y.S. (red.) (2010), *Metody badań jakościowych*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Flick U. (2011), *Jakość w badaniach jakościowych*. Tłum. P. Tomanek. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jagues-Dalcroze E. (1992), *Pisma wybrane*. Tłum. M. Bogdan, B. Wakar. Warszawa, WSiP.
- Jemielniak D. (red.) (2012), *Badania jakościowe*. T. 2. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Klus-Stańska D. (2023), *Modele wczesnej edukacji społecznej – rekonstrukcja celów i założeń*. „Studia z Teorii Wychowania”, 14(4).
- Kocowski T. (1978), *Potrzeby człowieka. Koncepcja systemowa*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kvale S. (2013), *Prowadzenie wywiadów*. Tłum. A. Dziuban. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Limont W. (2010), *Uczeń zdolny. Jak go rozpoznać i jak z nim pracować*. Gdańsk, GWP.
- Łukasiewicz-Wieleba J. (2018), *Rozpoznawanie potencjału oraz wzmocnienia i ograniczenia rozwoju zdolności dzieci w narracjach rodziców*. Warszawa, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Maslow A. (1971), *Peak Experiences in Education and Art*. „Theory Into Practice”, 10.
- Maslow A. (1986), *W stronę psychologii istnienia*. Warszawa, PAX.
- Maslow A. (1990), *Motywacja i osobowość*. Tłum. P. Sawicka. Warszawa, Instytut Wydawniczy PAX.
- Maslow A. (2009), *Motywacja i osobowość*. Tłum. J. Radzicki. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- McLeod S.A. (2018), *Maslow's Hierarchy of Needs*. <https://www.simplypsychology.org/maslow.html>, 30.07.2024.
- Obuchowski K. (1995), *Przez galaktykę potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich*. Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Pilch T., Bauman T. (2010), *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Żak.

- Rogers C.R. (2002), *Sposób bycia*. Tłum. M. Karpiński. Poznań, Rebis.
- Sękowski A., Dudek A. (2016), *Potrzeba poznania jako czynnik wspierający rozwój zdolności*. „Psychologia Wychowawcza”, 9.
- Sękowski A.E., Siekańska M., Klinkosz W. (2009), *On Individual Differences in Giftedness* [O indywidualnych różnicach w uzdolnieniach], [https://www.researchgate.net/publication/226079211\\_On\\_Individual\\_Differences\\_in\\_Giftedness](https://www.researchgate.net/publication/226079211_On_Individual_Differences_in_Giftedness), 1.08.2024.
- Siek S. (1984), *Rozwój potrzeb psychicznych, mechanizmów obronnych i obrazu siebie*. Warszawa, Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Szuman S. (1993), *O sztuce i wychowaniu estetycznym*. Warszawa, WSiP.
- Śliwerski B. (2012), *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Wasyłuk P., Kucner A., Pacewicz G. (2020), *Edukacja Przyszłości. Raport*. Olsztyn, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, <https://www.uwm.edu.pl/trendy/gfx/raporty/EDUKACJA%20PRZYSZŁOŚCI%202020.pdf>, 1.08.2024.
- Wojnar I. (1995), *Teoria wychowania estetycznego*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Wojnar I. (2009), *O potrzebie przemyślenia zasad edukacji skoncentrowanej na jakości człowieka*. <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/1618/06--O-potrzebie-przemyślenia-zasad-edukacji--Wojnar.pdf?sequence=1&isAllowed=y>, 10.04.2024.
- Wojnar I. (2021), *Ambiwalencje – uniwersalna problematyka i mądrość życia*. W: A. Piejka, I. Wojnar (red.), *Humanistyczne ambiwalencje globalizacji. Zbiór studiów*. Warszawa, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN.
- Zieliński P. (2022), *Koncepcja edukacji Abrahama Masłowa*. „Studia z Teorii Wychowania”, 4.
- Zieliński P. (2023), *Studium o aksjologii pedagogicznej Abrahama H. Masłowa*. „Kultura – Przemiany – Edukacja”, t. 12–13, <https://journals.ur.edu.pl/kpe/article/view/9186/7641>, 2.04.2024.